

Sygn. akt IA Ca 388 /12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Szachułowicz

Sędziowie SA Beata Kozłowska

SO (del) Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 grudnia 2011 r., sygn. akt

I C 504/07:

1. prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w części dotyczącej oznaczenia przedmiotu sprawy w ten sposób, że zamiast „rentę” wpisuje „ustalenie”;

2. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w pkt VII w części w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. K. zadośćuczynienie w dalszej kwocie (...) (sto tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2005 r. do dnia zapłaty;

b. w pkt VIII w części w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. K. dalszą kwotę (...) (cztery tysiące trzysta trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

c. w pkt IX w części w ten sposób, że nakazuje (...) Spółce Akcyjnej w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie dalszej kwoty (...) (cztery tysiące pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych;

3. oddala apelację pozwanego;

4. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. K. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

5. nakazuje (...) Spółce Akcyjnej w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zwrotu opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód został zwolniony.

UZASADNIENIE

Pozwem z 5 lipca 2007 r. M. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 210000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 września 2005 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Powód dochodził ponadto kwoty 39124,04 zł tytułem zaległej renty za utracone zarobki w okresie od dnia 1 lipca 2004 do dnia 30 czerwca 2007 r. wraz z odsetkami od poszczególnych świadczeń obliczonych osobno za rok 2004 oraz osobno od należności wyliczonych w pozwie za kolejne miesiące, od stycznia 2005 r. do dnia zapłaty, jak również wnosił o zasądzenie renty comiesięcznej z tego tytułu po 743,08 zł od lipca do końca 2007 r., po 1255,80 zł. za kolejne miesiące 2008 r., po 1312,43 zł za każdy miesiąc 2009 r., po 1108,10 zł za kolejne miesiące 2010 r. oraz po 829,60 zł za każdy miesiąc 2011 r. i na przyszłość. Następne żądanie dotyczyło zasądzenie od strony pozwanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 800 zł miesięcznie od 1 sierpnia 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 dnia każdego kolejnego miesiąca do dnia zapłaty i na przyszłość. Ponadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadki z dnia 25 marca 2003 r. oraz o jej obciążanie kosztami procesu.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Nie podważając zasady swojej odpowiedzialności, pozwany podnosił, że kwoty wypłacone powodowi przed procesem tytułem odszkodowania, renty i zadośćuczynienia wyczerpują wypadkowe roszczenia powoda, a dalej idące żądanie nie jest uzasadnione zakresem uszczerbku na zdrowiu oraz krzywdy doznanej przez powoda z tego tytułu i nie zasługują na uwzględnienie.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 110000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2005 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, jak również kwotę 35534,78 zł tytułem renty za utracone korzyści w okresie od 1 września 2005 d. do 31 grudnia 2011 wraz z ustawowym odsetkami od kwoty 10916,54 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od 5 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca od lipca 2007 r. do grudnia 2011 r. od wysokości zaległych świadczeń rentowych, wyliczonych za każdy kolejny rok w wysokości: 1995,56 zł za dalsze miesiące 2007 r.; 627,11 zł za każdy miesiąc 2008 r.; 683,86 zł za kolejne miesiące 2009; 414,08 zł za każdy miesiąc 2010 r. i 228,69 zł za wszystkie miesiące 2011 r. Z tego samego tytułu Sąd Okręgowy zasądził ponadto na rzecz powoda rentę na przyszłość w kwocie 430,96 zł miesięcznie, począwszy od stycznia 2012 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek niedotrzymania terminu płatności tych świadczeń. Następnie Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2100 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby powoda w okresie od 1 sierpnia 2005 r. do końca grudnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 300 zł od dnia 1 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz od każdej kolejnej należności rocznej obliczonej na podaną kwotę od 11 stycznia każdego następnego roku do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy zasądził ponadto od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby powoda, płatną rocznie od 10 stycznia każdego kolejnego roku, począwszy od stycznia roku 2012 wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek niedotrzymania terminu płatności tych należności, ustalił na przyszłość odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 25 marca 2003 r., i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1440 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 10139 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i odstąpił od obciążenia powoda pozostałymi kosztami sądowymi.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym opinii biegłych lekarzy, Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 25 marca 2005 r. powód uczestniczył w wypadku spowodowanym przez kierowcę pojazdu objętego ubezpieczeniem realizowanym przez stronę pozwaną, w którym doznał licznych obrażeń, w tym złamania twarzoczaszki, niedowładu nerwu VII lewego, stłuczenia mózgu, urazu klatki piersiowej, pęknięcia aorty piersiowej, stłuczenia płuc, złamania obojczyka prawego, odmy opłucnowej prawostronnej, urazu brzucha, krwiaka podtorebkowego wątroby oraz przestrzeni zaotrzewnowej, mnogich złamań miednicy, złamania szyjki i trzonu kości udowej prawej, złamania prawej kości piszczelowej, miednicy małej i uda prawego, ran prawej powieki górnej i wargi oraz wstrząsu krwotocznego. Sąd Okręgowy ustalił, że przed 6 dni powód był we wstrząsie, bez przytomności, a w trakcie długiego okresu

hospitalizacji, przechodził liczne zabiegi operacyjne. Sąd Okręgowy ustalił, że od 25 marca do 17 kwietnia 2003 r. przebywał w Szpitalu (...) w W., w dniu przyjęcia przeszedł skomplikowaną operacją założenia stentgraftu na pękniętą aortę piersiową. Podczas pobytu w szpitalu w okresie od 6 do 15 maja 2003 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powoda poddano operacji zespolenie złamanej kości piszczelowej prawe gwoździem K.. Kolejne operacje ortopedyczne powód przechodził podczas hospitalizacji w okresie od dnia 3 do 23 czerwca 2003 r., a następnie od 2 do 10 sierpnia 2003 r. Sąd Okręgowy ustalił, że od 23 kwietnia do 8 maja 2004 r. powód przebywał na leczeniu uzdrowiskowym w C., a w okresie od 7 marca do 1 kwietnia 2005 r. był hospitalizowany w Klinice (...) celem pobrania do badania węzła chłonnoego w okolicy pachwiny prawej, w efekcie czego u powoda rozpoznano odczynowe powiększenie węzłów chłonnych związane z procesem zapalnym kończyny dolnej. Ostatnią hospitalizację, jak ustalił Sąd Okręgowy, powód odbył między 12 a 21 listopada 2005 r., a jej celem było operacyjne usunięcie płytki kątowej z kości udowej prawej. Sąd Okręgowy ustalił, że pomiędzy pobytami w szpitalach powód był ponadto leczony w Przychodni (...) w W. oraz w (...) w P.. Według ustaleń Sądu Okręgowego, orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do marca 2007 r., a orzeczeniem z dnia 20 maja 2005 r. zdolność powoda do pracy w okresie do 30 czerwca 2007 r. została określona jako umiarkowaną.

Na podstawie opinii biegłego neurologa W. Z., Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku wypadku powód zachorował na encefalopatię pourazową, która przejawia się zespołem psychoorganicznym, zaburzeniami osobowościowym oraz obniżeniem funkcji poznawczych. Biegły neurolog stwierdził ponadto, że niedowład nerwu VII lewego całkowicie ustąpił oraz że uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego spowodowało istotne upośledzenie funkcji motorycznych u powoda. Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda biegły neurolog W. Z. określił na 65 %, zaś biegły neurolog M. U. uznał, że uszczerbek ten nie przekroczył 55%. Doznane przez powoda obrażenia narządu ruchu biegły ortopeda uznał za podstawę do stwierdzenia dalszego uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszącego 30 %, biegły sądowy z zakresu chirurgii dołożył do tego 36 % ubytku na zdrowiu powoda i stwierdził, że założenie stentgraftu uratowało życie powodowi, jednakże zaznaczył, że tego rodzaju zabiegi są stosowane niedługo oraz że ich skutki nie są możliwie do przewidzenia. Na podstawie opinii biegłego chirurga Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że przynajmniej raz w roku powód powinien przechodzić badanie echa serca, którego koszty jednostkowy wynosi 300 zł i zazwyczaj obciąża pacjenta. Biegła psycholog rozpoznała u powoda zespół psychoorganiczny spowodowany przez uraz mózgu i stwierdziła, że rokowania na przyszłość są niepomyślne. Z kolei biegły psychiatra stwierdził u powoda pourazowe organiczne zaburzenia osobowości z zaburzeniami nastroju i pamięci, które powiązał z encefalopatią ze zmianami charakterologicznymi o średnim nasileniu, wynikający z tej choroby uszczerbek na zdrowiu powoda określił na dalsze 50% oraz uznał, że powód nie wymaga pomocy osób trzecich. Natomiast biegły hematolog dopuszczony przez Sąd Okręgowy nie stwierdził u powoda dalszych schorzeń ponad opisane.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu wypadku powód miał 18 lat, był wykwalifikowanym ogrodnikiem oraz uczeniem Technikum dla Dorosłych przy (...) Szkole Zawodowej w P., z powodu wypadku nie ukończył tej szkoły, we wrześniu 2005 r. rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym Uzupełniającym dla Dorosłych w K., jednakże do chwili obecnej nie zdołał zaliczyć egzaminu zawodowego i uzyskać kwalifikacji technika logistyki. Sąd Okręgowy ustalił również, na podstawie opinii biegłych, zeznań świadków oraz przesłuchania powoda, że R. K. samodzielnie wykonuje zwykłe czynności życia codziennego oraz że w tym zakresie nie wymaga pomocy osób innych, nie może jednak wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, zwłaszcza na wysokościach, z bólem korzysta z roweru. Zmiany w psychice i osobowości, będące następstwem wypadku, spowodowały natomiast istotne ograniczenia w sferze intelektualnej oraz poznawczej powoda, który z drugiej strony przejawia postawę niepoprawnego optymisty i nie zdaje sobie sprawy ze zmiany swojej sytuacji życiowej, wywołanej następstwami wypadku. Sąd Okręgowy ustalił również, że stałą opiekę nad powodem sprawuje matka R. K..

Sąd Okręgowy ustalił, że w marcu 2007 r. powód został zatrudniony w hipermarkecie przy prostych pracach, za które uzyskuje nieznaczne dochody na podstawie umowy o pracę, częściowo zaś, zwłaszcza we wcześniejszych latach, także na podstawie umów zlecenia. Sąd Okręgowy ustalił dochody, które powód uzyskiwał w kolejnych latach, także z tytułu renty wypłacanej przez ZUS, która od 1 marca 2011 r. wynosi 540,62 zł. Ponadto zostało ustalone, że od września 2005 r. strona pozwana wypłaca powodowi dobrowolnie rentę uzupełniającą, która początkowo wynosiła 194,11 zł, a

od marca 2006 r. została zwiększona do kwoty 202,27 zł. Sąd Okręgowy ustalił również, że przed procesem pozwany wypłaciła powodowi 9000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 14388,42 zł tytułem odszkodowania, jak również że od sprawcy wypadku powód w ratach otrzymał kwotę 20000 zł, która została zasądzona w postępowaniu karnym tytułem nawiązki.

Oceniając ustalone okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Wskazując art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego, która co do zasady nie była kwestionowana, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione zasądzenie na rzecz powoda, na podstawie art. 445 § w zw. z art. 444 k.c., zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku, którego wysokość określił na kwotę 200000 zł. Odliczając kwotę, którą strona pozwana wypłaciła powodowi przed wniesieniem sprawy, za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu w części dotyczącej dalszej kwoty 110000 zł. Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda wraz z odsetkami od dnia 19 września 2005 r. Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, że oddalając powództwo o zadośćuczynienie w kwocie 100000 zł, kierował się kryteriami określenia zadośćuczynienia za tego rodzaju krzywdę, które zostały wypracowane w orzecznictwie.

Sąd Okręgowy przeprowadził w uzasadnieniu szczegółowe wyliczenia wysokości renty z tytułu utraconych korzyści, dochodzonej przez powoda za okresy wskazane w pozwie. Sąd Okręgowy nie podzielił w pełni stanowiska powoda, który za podstawę ustalenia wysokości renty przyjmował średnie miesięczne wynagrodzenie w kolejnych latach. Mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, w tym wykształcenie powoda i jego wpływ na wysokość możliwych dochodów, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że gdyby powód nie uległ wypadkowi, mógłby uzyskiwać dochody w wysokości 70 % średniej krajowej. Sąd Okręgowy przyjął ten wskaźnik na podstawie obliczenia wielkości zarobków, które powód utracił wskutek wypadku, od września 2005 r., czyli od okresu, w którym po ukończeniu szkoły, powód mógłby realnie podjąć stałe zatrudnienia. Od kwoty stanowiącej 70 % średniego krajowego wynagrodzenia (od 1143,66 zł w roku 2005 r., do 1712,47 zł w roku 2011) Sąd Okręgowy odejmował dochody uzyskiwane przez powoda z tytułu pracy podejmowanej od marca 2007 r. (od 432 zł w 2007 r. do 740,89 zł w 2011 r.) oraz sumę renty z ZUS-u (od 424,29 zł w 2005 r. do 540,61 zł w roku 2011) i renty uzupełniającej wypłacanej przez ubezpieczyciela (w kwocie 194,11 zł, a następnie w kwocie 202,27 zł). W ten sposób Sąd Okręgowy wyliczył zaległe świadczenia rentowe za minione lata (od 2101,04 zł za 2005 r. do 2744,29 zł za rok 2011) i tytułem niewypłaconej renty wyrównawczej zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 35534,78 zł wraz z odsetkami, osobno od kwoty 10916,54 zł za okres sprzed wniesienia pozwu, osobno natomiast do daty wymagalności każdego kolejnego świadczenia rentowego, określonej na podstawie art. 904 w zw. z art. 907 § 1 k.c., od 11 dnia każdego następnego miesiąca, począwszy od 11 lipca 2007 r. Podane założenia Sąd Okręgowy zastosował także przy ustaleniu wysokości renty wyrównawczej na przyszłość, która została wyliczona na kwotę 430,96 zł miesięcznie jako 70 % średniej płacy z III kwartału 2011, wynoszącej 2446,38 zł) pomniejszonej o rentę z ZUS-u w kwocie 540,61 zł oraz zarobki powoda z ostatniego okresu, które wynosiły 740,89 zł. Kwota 202,27 zł, którą pozwana wypłacała powodowi dobrowolnie, została więc podwyższona do kwoty 430,96 zł, którą Sąd Okręgowy przyznał powodowi tytułem renty wyrównawczej na przyszłość.

Żądanie dotyczące renty z tytułu zwiększonych potrzeb zostało uznane za uzasadnione tylko w części dotyczącej kosztów corocznego wykonania przez powoda echa serca. Na podstawie opinii biegłego chirurga Sąd Okręgowy uznał, że jednostkowy koszt takiego badania wynosi 300 zł oraz że obciążą pacjenta. Tytułem zaległej renty na zwiększone potrzeby powoda za lata 2005 – 2011 łącznie Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej kwotę 2100 zł z odsetkami od każdej kwoty 300 od dnia 11 stycznia 2006 r. oraz od 11 stycznia każdego następnego roku, za rok 2005 r. odsetki od podanej kwoty zostały natomiast zasądzone od 1 sierpnia 2005 r., Sąd Okręgowy uznał bowiem, że wówczas stało się wymagalne pierwsze świadczenie rentowe z tego tytułu.

Ustalając, na podstawie opinii biegłych, możliwości ujawniania się w przyszłości dalszych następstw wypadku, Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne również w części odnoszącej się do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za przyszłe skutki wypadku z dnia 25 marca 2003 r. i na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnił żądanie pozwu także w tej części. Szczegółowe wyliczenie kosztów sądowych, którymi została obciążona strona pozwana, Sąd Okręgowy oparł na ustaleniu, że powód uległ z żądaniem w wymiarze 45 %. Przypadające na powoda koszty sądowe Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa i obciążył pozwanego obowiązkiem pokrycia 55 % kosztów

sądowych w łącznej kwocie 10139 zł. Kosztach procesu między stronami Sąd Okręgowy rozliczył według zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c., jednakże uwzględniając stopień skomplikowania sprawy oraz nakład pracy pełnomocników obu stron, do rozliczenia Sąd Okręgowy przyjął stawkę minimalną w podwójnej wysokości wynoszącej 14400 zł dla każdej ze stron. Po rozliczeniu, na rzecz powoda Sąd Okręgowy zasądził kwotę 1440 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wywiodły obie strony. Apelacją powoda wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100000 zł oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu. W zakresie oddalającym powództwo o zapłatę rent za okres miniony oraz na przyszłość powód nie zaskarżył wyroku sądu I instancji.

Apelacja powoda została oparta na zarzucie naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez ustalenie przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w wysokości rażąco niskiej, nie odpowiadającej rozmiarowi krzywdy doznanej przez powoda, bez uwzględnienia okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, które zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, a mimo to w dużej mierze ich znaczenie zostało pominięte. Ponadto skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c., przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważania zebranego materiału, który pozwalał na ustalenie większej krzywdy doznanej przez powoda i uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia w pełnej wysokości objętej żądaniem pozwu. Powód zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 100 w zw. z art. 103 k.p.c. przez pominięcie, że swoimi działaniami strona pozwana skutecznie przedłużała postępowania i dodatkowo powinna zostać obciążona kosztami procesu. Na podstawie tych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 września 2005 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 5777 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym, wnosił ponadto o obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 445 § k.c. przez przyznanie powodowi nadmiernie dużego zadośćuczynienia, nieuwzględnienie kryteriów stosowanych przy ustalaniu wysokości tego rodzaju świadczenia, w tym zasady nakazującej utrzymanie zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W odniesieniu do renty z tytułu korzyści utraconych przez powoda, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu arbitralne przyjęcie wysokości zarobków, które powód mógłby uzyskiwać, gdyby nie uległ wypadkowi, w szczególności pominięcie wcześniejszego wykształcenia powoda oraz braku możliwości jego podniesienia i uzyskania kwalifikacji pozwalających na osiąganie wyższych dochodów. Ostatni zarzut apelacji dotyczył niedostatecznego wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy możliwości refundacji kosztów badania echa serca, które zostały przyjęte za podstawę zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb, tak za poprzednie lata, jak również na każdy kolejny rok życia powoda. Na podstawie podanych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego, oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W zakresie dotyczącym należności głównej stanowiącej oddaloną przez Sąd Okręgowy część zadośćuczynienia dochodzonego w tej sprawie apelacja była uzasadniona i w tej części zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącego i uznał, że prawidłowe ustalenia faktyczne w znacznym zakresie nie zostały poprawnie ocenione przez Sąd Okręgowy, który z naruszeniem art. 233 k.p.c. nie ustalił właściwego wymiaru krzywdy doznanej przez powoda i przyznał na rzecz skarżącego tylko części zadośćuczynienia adekwatnego do okoliczności tej sprawy, czym naruszył również art. 445 § 1 k.c. Apelacja strony pozwanej była natomiast niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie ani w części dotyczącej zadośćuczynienia, ani też w zakresie renty zasądzonej przez Sąd Okręgowy za okres miniony oraz na przyszłość. W części dotyczącej ustalenia, także na przyszłość, odpowiedzialności strony pozwanej ze ewentualne dalsze skutki udziału powoda w wypadku z dnia 25 marca 2003 r. apelacja strony pozwanej

nie zawierała żadnych zarzutów. Kontrolując z urzędu prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. w odniesieniu do okoliczności tej sprawy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CP 49/07, której została nadana moc zasady prawnej), Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw uzasadniających uznanie, że powołany przepis został naruszony. Przeciwnie, ustalenia Sądu Okręgowego, które zostały oparte o prawidłowe opinie biegłych i nie były podważane w apelacji, wykazywały, że dalsze skutki wypadku mogą się w przyszłości ujawnić pogorszeniem stanu zdrowia powoda. Związane z tym zagrożenia było eksponowane zwłaszcza przez biegłego chirurga i dotyczyły niepewnych rokowań co do trwałości zabiegu założenia powodowi stentraftu. Już z tego powodu zasadnie Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za przyszłe skutki udziału powoda w wypadku drogowym z dnia 25 marca 2003 r.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy właściwie wskazał na kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., zasadnie podnosząc, że jest to świadczenie kompensacyjne, które ma na celu wyrównanie osobie uprawnionej cierpień fizycznych i psychicznych będących konsekwencją uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia czynem niedozwolonym, za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej doznanej przez poszkodowanego. Ustalenie jego wysokości, wobec braku innych kryteriów niż rozmiar krzywdy doznanej przez osobę uprawnioną, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym wieku poszkodowanego, stopnia doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalności następstw związanych z rozstrojem zdrowia, a także poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej. Na wymienione kryteria Sąd Najwyższy zwracał uwagę w wielu orzeczeniach (np. z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CP 7/05; z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). Pogląd wskazujący na konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym wskazanych kryteriów, przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, jest więc ugruntowany. Wskazując prawidłowe kryteria, Sąd Okręgowy nie zastosował ich właściwie do okoliczności tej sprawy i przeoczył, że w powołanych orzeczeniach eksponowana była konieczność zachowania obiektywnych kryteriów oceny okoliczności sprawy oraz że decydujące nie jest subiektywne przekonanie poszkodowanego co do rozmiaru doznanej krzywdy. Przy ocenie krzywdy doznanej przez powoda nie miało więc znaczenia to, że aktualnie powód jest osobą pogodną, przejawia bardzo pozytywne nastawienie do swojej przyszłości, snuje dalsze plany i w zasadzie w pozytywnych barwach widzi możliwość realizacji zamierzeń zawodowych oraz ułożenia sobie życia prywatnego. Nawet z wywodów Sądu Okręgowego przebija przeświadczenie, że taka postawa powoda jest przejawem zakresu krzywdy, jakiej powód doznał w wyniku wypadku, a której aktualnie nie jest sobie nawet w stanie uświadomić, choćby częściowo. Z opinii biegłych, w tym neurologa, psychologa i psychiatry jednoznacznie wynika, że ograniczony poziom intelektualny oraz osłabienie zdolności postrzegania rzeczywistości i jej rozumienia to przejawy encefalopatii pourazowej oraz związanych z tym zmian osobowościowych, które pozostają w związku z urazami doznanymi przez powoda wskutek wypadku. Wymierny dla określenia zakresu krzywdy powoda nie może więc być przejawiany aktualnie stopień zadowolenia oraz optymizmu. Zastosowane muszą zostać obiektywne kryteria oceny stopnia krzywdy, na które wskazuje powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego, a wszystkie przemawiają jednoznacznie na korzyść powoda. Dość powiedzieć, że łączny uszczerbek na zdrowiu powoda biegli ocenili na ponad 180 %. Z wypadku powód szczęśliwie uszedł z życiem, jednakże uszkodzenie aorty piersiowej było tak poważne, że jak wskazywał biegły chirurg, wyłącznie zastosowanie nowatorskiego wówczas zabiegu wypełnienia aorty stentgraftem uratowało powodowi życie, ale z drugiej strony niewielkie doświadczenie w stosowaniu tego zabiegu spowodowało, że w tym zakresie rokowania nie są pewne. Gdyby powód zachował świadomość sprzed wypadku, uzmysławiałby sobie związane z tym poczucie zagrożenia i odczuwałby znacznie wyższy niż obecnie poziom doznanej krzywdy, a zarazem jej trwałość. Z opinii biegłego neurologa oraz ortopedy wynika ponadto, że uszkodzenie nerwu strzałkowego prawego jest trwałe oraz że nieodwracalny charakter mają upośledzenia funkcji motorycznych, z czym powód będzie musiał się zmagać całe życie. O wymiarze krzywdy powoda świadczy bardzo długi okres hospitalizacji, liczne zabiegi, którym powód był poddawany, ale przede wszystkim za zasadnością apelacji powoda przemawia ogólna ocena zmiany jakości życia prowadzonego obecnie przez R. K. w porównaniu do stanu poprzedniego i możliwego sposobu spędzania czasu, gdyby powód nie uczestniczył w wypadku. Różnica w jakości życia między osobą zupełnie zdrową a osobą cierpiącą na encefalopatię pourazową objawiającą się tak dużymi zmianami w możliwości poznania

i zrozumienia rzeczywistości oraz własnej sytuacji jest na tyle oczywista, że należy poprzestać na stwierdzeniu, iż zadośćuczynienie w kwocie żądanej przez powoda nie było wygórowane i w żadnej części nie zasługiwało na oddalenie. W każdym niemalże aspekcie życia sytuacja powoda ulegał pogorszeniu i brak jest podstaw do przyjęcia, zwłaszcza w świetle niekorzystnych opinii biegłych, aby mogła ulec poprawie w przyszłości. Szczególną postacią krzywdy doznanej przez powoda jest to, że uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku powoduje, iż powód nie jest w stanie sobie uświadomić negatywnych jego następstwa. Zmiany dotyczą nie tylko rodzaju pracy zawodowej, możliwości poruszania się, ułożenia sobie życia prywatnego, w tym perspektywy założenia rodziny, ale również przejawia się brakiem możliwości spędzania przez powoda czasu w sposób aktywniejszy intelektualnie, w tym uczestniczenia w istotnych wydarzeniach życia społecznego, odbierania wrażeń związanych z możliwością świadomego korzystania z różnego rodzaju dóbr kultury i cywilizacji. Powód pozbawiony został możliwości dalszego kształcenia się, podnoszenia swoich kwalifikacji i osiągania wszelkiej związanej z tym satysfakcji, także finansowej, lecz jak ustalił Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłych, skazany jest na podejmowanie prostych czynności pomocniczych, wykonywanych aktualnie w markecie, w którym powód pracuje przy składaniu kartonów. Nie umniejszając wartości tej pracy, jak również satysfakcji, jaką powód przejawia z możliwości jej wykonywania, nie można nie dostrzec, że gdyby nie wypadek, powód miałby zupełnie inne perspektywy zawodowe oraz życiowe.

Przeciwko zasadności apelacji powoda nie mogły natomiast przemawiać argumenty podane w apelacji pozwanej przeciwko wysokości zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Okręgowy. Jak zaznaczono, uwzględnienie kryteriów właściwego zastosowania art. 445 § 1 k.c., które zostały wypracowane w orzecznictwie, nie tylko podważało zasadność apelacji strony pozwanej w części dotyczącej zadośćuczynienia, ale również wskazywało na potrzebę przyznania powodowi dalszego zadośćuczynienia, ponad kwotę zasądzoną z tego tytułu przez Sąd Okręgowy. Z kolei pogląd pozwanej, zgodnie z którym zasądzona kwota powinna odpowiadać przeciętnej stopie zamożności społeczeństwa, nie może natomiast prowadzić do wzbogacenia osoby pokrzywdzonej, jakkolwiek jest spotykany w orzecznictwie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65), nie może być uznany za jedynie słuszny i nie powinien być stosowany automatycznie, a przede wszystkim w oderwaniu od okoliczności konkretnej sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie ugruntowuje się bowiem stanowisko, zgodnie z którym poziom zamożności społeczeństwa nie może mieć większego znaczenia niż zakres krzywdy osoby poszkodowanej wynikający z okoliczności danej sprawy i nie może prowadzić do zasądzania nazbyt skromnych kwot tytułem zadośćuczynienia. Za takim poglądem Sąd Najwyższy opowiedział się wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, a podaną w tym orzeczeniu argumentację wzmocnił w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r., II CK 94/10, uznając, że „stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Sąd Apelacyjny podzielił to stanowisko i uznał, że zakres krzywdy doznanej przez powoda uzasadniał nie tylko oddalenie apelacji strony pozwanej w omawianym zakresie, ale również dawał podstawę do przyznania powodowi dalszej kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 19 września 2005 r. do dnia zapłaty. Nie zaprzeczając, że ustalenie momentu wymagalności świadczenia dotyczącego zapłaty należności z art. 445 § 1 k.c. budzi rozbieżności, także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. poglądy wyrażone w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90 i w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, a ponadto z elastyczną koncepcją, za którą Sąd Najwyższy wypowiedział się w

wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10), wskazać należy, że w apelacji pozwany nie kwestionował ustalonej przez Sąd Okręgowy daty wymagalności świadczenia z art. 445 § 1 k.c., wobec czego nawet za względów formalnych nie było możliwości weryfikowania ustaleń Sądu Okręgowego. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uznał, że także w części dotyczącej odsetek od zadośćuczynienia apelacji pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej w części dotyczącej renty zasądzonej przez Sąd Okręgowy z tytułu korzyści utraconych przez powoda oraz z związku ze zwiększeniem potrzeb poszkodowanego. Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem zasadności zarzutu dotyczącego bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy 70 % średniego wynagrodzenia jako podstawy ustalenia wielkości korzyści utraconych przez

powoda z tytułu zmniejszenia się dochodów uprawnionego. Odnosząc się do tego zarzutu, a zarazem uzupełniając argumentację podaną przez Sąd Okręgowy, wskazać przede wszystkim należy, że ustalenie wysokości świadczenia z tytułu renty wyrównawczej wymagało wykazania wielkości potencjalnych zarobków powoda, czyli ustalenia przypuszczalnego, nie zaś rzeczywistego dochodu, jaki powód mógłby uzyskiwać, gdyby nie uległ wypadkowi. Chodziło więc o wykazanie możliwie najbardziej prawdopodobnej prognozy, nie zaś o faktyczne zdarzenie, które nie wystąpiło. Udowodnienie alternatywnej rzeczywistości z oczywistych powodów nie jest możliwe. Zachodziły więc podstawy do ustalenia wysokości możliwie prawdopodobnych dochodów powoda przy zastosowaniu uprawnienia sędziowskiego z art. 322 k.p.c. Przepis ten został zastosowany przez Sąd Okręgowy, chociaż nie został powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zachodziły bowiem podstawy do uznania, że roszczenie o zasądzenie renty wyrównawczej na rzecz powoda zostało udowodnione co do zasady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 671/09) oraz że zgodnie z regułami postępowania dowodowego nie można było udowodnić wysokości zarobków, których powód nigdy nie uzyska, a które by osiągał, gdyby nie uległ wypadkowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09). W sytuacji, w której zasada odpowiedzialności strony pozwanej została wykazana, brak dowodów wykazujących wysokość roszczenia z tytułu renty wyrównawczej nie mógł uzasadniać oddalenia powództwa o to roszczenie, lecz rodził konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności tej sprawy, w tym stanowisk stron, i przyznania powodowi renty za miniony okres oraz na przyszłość w wysokości najbardziej odpowiadającej przekonaniu składu sędziowskiego orzekającego w tej sprawie. Taka wykładnia art. 322 k.p.c. zyskała szerokie uznanie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 21 listopada 2008 r., V CSK 207/08; z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09 i z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 362;11). W stanowisku przyjętym przez Sąd Okręgowy, czyli w zastosowaniu wskaźnika 70 % średniego krajowego wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny nie doszukał się elementów dowolności, ani arbitralności, zwłaszcza że Sąd Okręgowy porównywał ustaloną w ten sposób podstawę obliczenia wysokości korzyści utraconych przez powoda do najniższej płacy w kolejnych, istotnych dla sprawy latach. Przeciwnie, zachodziły nawet podstawy do uznania, że stanowisko przyjęte przez Sąd Okręgowy nie było szczególnie korzystne dla powoda, zwłaszcza jeśli się uwzględni powszechnie znane różnice w wysokości średniej płacy w W. oraz okolicach w stosunku do tych rejonów Polski, w których sytuacja na rynku pracy jest znacznie trudniejsza, a koszty utrzymania są znacznie większe. Z podanych powodów także w części dotyczącej renty wyrównawczej apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Za bezpodstawny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut niedostatecznego wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy okoliczności możliwości uzyskania refundacji badania echa serca. Sąd Okręgowy miał bowiem możliwość na tyle wnikliwego zbadania tej okoliczności, na ile pozwalała na to inicjatywa stron postępowania, przede wszystkim dowodowa. Potrzeba corocznego przechodzenia takiego badania została wykazana przez powoda w możliwie najskuteczniejszy sposób, czyli dowodem z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii. Przy pomocy tego dowodu powód wykazał ponadto koszt takiego badania, jak również to, że koszt takiego badania zwykle obciąża pacjentów. Powód nie miał więc potrzeby zgłaszania dalszych dowodów w tym zakresie. Kwestionując dowód z opinii biegłego, to strona pozwana miała obowiązek przejawienia dalszej inicjatywy dowodowej przez podważenie opinii biegłego, jednakże idące w tym kierunku czynności procesowe nie zostały podjęte przez pozwanego. Konsekwencją tego zaniechanie jest taka, że akta tej sprawy nie zawierają dowodów podważających opinię biegłego. Także w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres miniony i na przyszłość apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Z urzędu należy tylko nadmienić, kontrolując prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 444 § 2 k.c., że koszty badania echa serca za okres miniony zostały zasądzone tytułem renty na zwiększone potrzeby powoda, nie zaś tytułem odszkodowani, ponieważ nie został faktycznie poniesione, a obciążały stronę pozwaną. Nie mogły więc zostać zaliczone do wydatków na leczenie powoda, zasadnie zostały natomiast uznane za zwiększone potrzeby uprawnionego w rozumieniu powołanego przepisu.

Uwzględnienie apelacji powoda w całości oraz oddalenie w pełnym zakresie apelacji pozwanego uzasadniało rozliczenie kosztów postępowania między stronami, o których należało orzec osobno w odniesieniu do postępowania przed Sądem Okręgowym, oddzielnie natomiast za postępowanie apelacyjne, bowiem wskaźniki wyniku sprawy w obu instancjach nie był jednakowe.

Niezależnie od tego, na jaką kwotę powód określił w pozwie wartość roszczenia dochodzonego przed Sądem Okręgowym, nie ingerując w podaną w nim wartość przedmiotu sporu, lecz ustalając wskaźnik wyniku sprawy, przy właściwym zastosowaniu przepisów określających wartość powtarzających się świadczeń (art. 22 k.p.c.) oraz po dodaniu zaległych świadczeń rentowych i zadośćuczynienia w kwocie 210000 zł, Sąd Apelacyjny wyliczył, że łącznie powód dochodził w tej sprawie kwoty 330243,28 zł. Przy uwzględnieniu kwoty zasądzonej przez Sąd Apelacyjny tytułem dalszej części zadośćuczynienia, wyliczono, że powództwo zostało uwzględnione do łącznej kwoty 254306,3 zł, czyli w 77% dochodzonego roszczenia oraz że strona pozwana wygrała sprawę w I instancji w 23 %. Brak podstaw do kwestionowania podanej w pozwie wartości przedmiotu sporu, który wynika art. 25 k.p.c., powodował ponadto, że do rozliczenia Sąd Apelacyjny przyjął opłatę od pozwu, od której powód został zwolniony, w kwocie 13383 zł oraz podwójną stawkę za udział pełnomocników stron w łącznej kwocie 28834 zł (po 14417 zł dla każdej ze stron). Tym samym Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się podstaw do uwzględnienia zarzutu zawartego w apelacji powoda dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 100 k.p.c. oraz wniosku o zastosowanie art. 103 k.p.c. na niekorzyść strony pozwanej. Podjęcie obrony w tej sprawie trudno jest bowiem uznać za argument na rzecz dodatkowego obciążenia strony pozwanej, zwłaszcza że roszczenie co do zasady nie było kwestionowane, spór zaś dotyczył wysokości świadczeń należnych powodowi. Powoda obciążało 23 % łącznych kosztów procesu, z wyłączeniem kosztów sądowych, w tym opinii biegłych. Koszty podlegające rozliczeniu między stronami wynosiły więc 28834 zł. Wyliczenie 23 % z tej kwoty, wynoszące 6631,82 zł, uzasadniało przyjęcie, że powodowi należy się kwota 7785,18 zł, stanowiąca różnicę między wydatkami powoda na zawodowego pełnomocnika a kwotą, która obciążała powoda (kwota 14417 zł pomniejszona o kwotę 6631,82 zł), jednakże w apelacji powód żądał zmiany rozstrzygnięcia zawartego w pkt VII wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 5777 zł tytułem rozliczenia kosztów procesu między stronami. Uznając apelację powoda za uzasadnioną w całości, także w zakresie kosztów procesu, Sąd Apelacyjny był związany treścią wniosku apelacji, w tym wysokością żądanych kosztów postępowania. Zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda podlegała więc różnica między kwotą 5777 zł a zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotą 1440 zł, czyli kwota 4337 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 2b wydanego wyroku. Skorygowany wynik postępowania przed sądem I instancji uzasadniała ponadto przyjęcie, że kwota określona w pkt IX zaskarżonego wyroku była zaniżona. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w pkt 2c wydanego wyroku Sąd Apelacyjny nakazał pozwanemu uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie dalszej kwoty 4056 zł tytułem kosztów nieuiszczonych kosztów sądowych. Łącznie tytułem zwrotu kosztów procesu, które tymczasowo pokrył Skarb Państwa, stroną pozwaną obciążała bowiem kwota 14194,72 zł, która stanowiła 77 % z sumy kwoty 13383 zł (tytułem opłaty od pozwu) oraz kwoty 5051,72 zł (tytułem kosztów opinii biegłych). W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy obciążył stroną pozwaną kwotą 10139 zł, uwzględnienie wyniku postępowania apelacyjnego uzasadniało obciążenie pozwanego dalszą kwotą 4056 zł z tego tytułu. W pozostałym zakresie apelacja powoda nie była uzasadniona i została oddalona. Apelacja pozwanego podlegała natomiast oddaleniu w całości.

Wynik postępowania apelacyjnego uzasadniał obciążenie pozwanej całością kosztów procesu poniesionych przez powoda. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w punkcie 3 wydanego wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Uwzględniona została stawka minimalna właściwa dla spraw o zasądzenie świadczenia i podana w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strona pozwana została ponadto obciążona całością opłaty od apelacji w kwocie 5000 zł, od której powód został zwolniony, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w ostatnim punkcie wydanego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., a w odniesieniu do apelacji pozwanego – na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.